Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydanie A

Cena egz. 15 gr.

Prenumerata: miesięcznie we Lwowie (z dostawą) i na prowincji . . . 4·— zł. bez dostawy . 3·75 zł. Zagranicą . . 7.50 zł. Zmiana adr. . 0·50 zł. P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

LWÓW 1936 r. Rok II nr. 6 Poniedziałek 6 stycznia

Redakcja: ul. Zimorowicza 15, tel. 262-42, 262-43. — — Administracja: ul. Zimorowicza 15, tel. 274-44 — — Kantor ogłoszeń: ul. Bielowskiego 3, tel. 240-42.

Polacy wileńscy przeciw prześladowaniu rodaków na Litwie

Wilno, 5. 1. (PAT) Wileński komitet obywatelski, złożony z przedstawicieli około 100 organizacyj i stowarzyszeń, zwołał dnia 5 bm. w sali miejskiej wielki wiec protestacyjny przeciwko prześladowaniu Polaków na Litwie.

Na podjum, udekorowanem wielkim orłem polskim, zasiadło prezydjum komitetu obywatelskiego z przewodniczącym komitetu gen. Osikowskim, prezesem wileńskiego oddziału federacji PZOO. Za stołami ustawiły się poczty sztandarowe organizacyj i stowarzyszeń wileńskich.

Sala była szczelnie wypełniona publicznością, pozatem kilkanaście tysięcy osób stało na ulicach, słuchając przemówień, transmitowanych przez megafony.

Wiec zagaił o godz. 12.45 prezes komitetu gen. Osikowski.

Następnie przemawiali prezes honorowy Związku Polaków Ziemi Kowieńskiej w Wilnie p. Adolf Babiański, przedstawiciel młodzieży z Litwy, przebywającej w Polsce p. Z. Logis oraz dr. Walerjan Kwiatkowski, który w dłuższem przemówieniu przedstawił oparty na dokumentach stan faktyczny prześladowań Polaków na Litwie.

Po tych przemówieniach przyjęto jednomyślnie rezolucję protestacyjną, w której m. in. powiedziano:

„Społeczeństwo wileńskie powołane stanie na straży wschodniej rubieży Rzeczypospolitej, najbardziej stanowczo protestuje przeciwko gwałtom szowinistów litewskich, dokonywanym na ludności polskiej na Litwie, która liczy 200 tys. Polaków,

wyraża rodakom na Litwie swe współczucie i nawołuje do wytrwania w ciężkiej doli,

protestuje przeciwko znieważaniu Polaków przez prasę i radjo kowieńskie,

potępia akcję rządu litewskiego, który popiera ukraiński ruch terorystyczny,

potępia metody postępowania Litwinów, którzy dopuszczają się brutalnej przemocy wobec ludności polskiej w kościele, szkole i domu,

żąda zwolnienia więźniów politycznych Polaków na Litwie,

postanawia zorganizować „fundusz pomocy ludności polskiej na Litwie", odwcłując się w tej sprawie do ofiarności całego narodu polskiego,

zwraca się do narodu polskiego z wezwaniem do zorganizowania wieców i manifestacyj protestacyjnych przeciwko prześladowaniu Polaków na Litwie.

Po rozwiązaniu wiecu część uczestników udała się pochodem do województwa, gdzie złożyła na ręce p. wojewody wileńskiego Bociańskiego uchwaloną jednomyślnie na wielu rezolucję protestacyjną.

Wiec odbył się w całkowitym spokoju i nastroju bardzo poważnym.

Katastrofalne wylewy rzek i powodzie we Francji

Paryż, 5. 1. (PAT) Z różnych stron Francji nadchodzą alarmujące wiadomości o powodziach i wylewach rzek, które przybrały w niektórych okolicach katastrofalny charakter.

Wody zalały wiele dróg i torów kolejowych, m. in. została przerwana komunikacja kolejowa w Poitiers, gdzie dworzec kolejowy znajduje się pod wodą. Na skutek tego komunikacja na linji Paryż—Bordeaux odbywa się z przesiadaniem. Niedaleko Aix—Les—Bains komunikacja została przerwana na linji Paryż—Modane na skutek oberwania się skały, co spowodowało wykolejenie nad Loarą i Rodanem.

W Rennes, Nantes, Chatellroux, Caen, Saint Lazare, niektóre dzielnice stoją pod wodą. Położenie jest coraz groźniejsze, gdyż poziom wód na Loarze, Rodanie, Saonie, Sekwanie i Mozeli w dalszym ciągu się podnosi.

Paryż, 5. 1. (PAT) Niepogoda ogarnęła całą Francję. Daje się ona we znaki na wybrzeżach. M. in. w ciągu 2 dni odcięta była od świata wyspa Jeu (zachodnie wybrzeże, dep. Wandei). Dziesiątki gmin Wandei stoją pod wodą. Straty wyrządzone przez nawałnicę i wylewy wynoszą w tym departamencie kilka miljonów fr.

Również w departamencie Charente powódź wyrządziła wielkie zniszczenia, jednak z szos znikła pod wodą. Marne przybiera o metr na dobę. W okolicy Vitry-le Francois wszystkie pola stoją pod wodą.

Dlaczego Abisyńczycy nie mogą rozpocząć ogólnej ofensywy?

Dżibuti, 5. 1. (PAT) Zdaniem jednego z oficerów cudzoziemskich, znajdujących się w armji abisyńskiej, nie można myśleć poważnie o jakiejkolwiek ogólnej ofensywie abisyńskiej. Uniemożliwia ją bowiem zupełny brak służby łącznikowej pomiędzy poszczególnemi grupami wojsk. Z tej również przyczyny abisyński sztab generalny jest bezczynny. W pole wyruszyło więcej wojowników niż było potrzeba. Niektóre mniejsze oddziały przez swą niesubordynację a często przez swój niewczesny zapał krzyżują plany wyższego dowództwa. Wyżsi dowódcy wykazują również b. często dużo niesforności, zwłaszcza zaś ras Seyum, ulubieniec Negusa.

Największą troską rządu abisyńskiego jest obecnie dokonanie zbiorów we właściwym czasie, obsianie pól i ochrona stad na pastwiskach górskich.

Za dostawy do armji i dokonane rekwizycje rząd abisyński płaci kwitami, wobec czego przypuszczać należy, że stan skarbu nie przedstawia się zbyt dobrze.

Addis-Abeba, 5. 1. (PAT) Sprzeczne wiadomości o wczorajszem bombardowaniu przez lotników włoskich placówek Czerwonego Krzyża pod Daggabur, obecnie zostały wyjaśnione. Dnia 4 stycznia o godz. 8.30 zrana 5 samolotów włoskich bombardowało ambulans egipskiego Czerwonego Krzyża, a nie lazaret amerykański. Ambulans znajdował się w oddali od obozu wojskowego. Z samolotów zrzucano bomby i strzelano z karabinów maszynowych. Cały personel ambulansu jest zagraniczny, składa się z 2 Egipcjan w tej liczbie dr. Raphaela i 2-ch Anglików: Dawida Stokesa i Dawkinsa. W rezultacie bombardowania ambulans jest zniszczony.

Addis-Abeba, 5. 1. (PAT) Urzędowy komunikat abisyński donosi, że samoloty włoskie zrzuciły liczne bomby z gazami trującemi na Amba-Aladzi na południe od Makalle. Pozatem trzy samoloty włoskie bombardowały Deb-Nat, nie powodując żadnych ofiar w ludziach.

Zpowodu ataków gazowych cesarz oświadczył przedstawicielom prasy: „Z dotychczasowego przebiegu ostatnich operacyj wojennych jesteśmy bardzo zadowoleni. Użycie gazów przez Włochów wnosi do walki nowy czynnik dla nas nieznany jeszcze, ale nie sądzimy, aby przyniósł on przeciwnikowi wielkie sukcesy".

STRATY WŁOSKIE.

Rzym, 5. 1. (PAT) Rzymskie radjo donosi, że liczba zabitych i zmarłych żołnierzy i oficerów włoskich w Afryce wschodniej w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 1935 r. wynosi 390. Liczba zaginionych w okresie od 3 października do 31 grudnia 1935 r. wynosi 14.

Asmara, 5. 1. (PAT) Według otrzymanych tu wiadomości, cesarz wydał nowy rozkaz mobilizacyjny. Dedżjak Nasibu oświadczył, że wszyscy wojownicy mają w myśl tego rozkazu stawić się do swoich lokalnych dowódców, wszyscy spóźniający się lub uchylający się od wojska będą surowo karani.

SŁUSZNY GŁOS WŁOSKIEGO DZIENNIKA

Rzym, 5. 1. (PAT) W odpowiedzi na komunikat abisyński, tłumaczący, że Abisyńczycy mają prawo do używania wszelkich środków obrony, jakiemi dysponują w walce z napastnikiem atakującym szpitale i używającym gazów, „Messagero" zwraca uwagę, że poprzednia enuncjacja abisyńska potraktowała wiadomość o ścięciu głowy włoskiemu lotnikowi, jako wymysł włoski. Ponadto „Messagero" twierdzi, że Abisyńczycy są dziś doskonale wyekwipowani w broń angielską, którą wypróbowuje się na Włochach.

Z komunikatu abisyńskiego wynika — konkluduję dziennik — że hordy Negusa prowadzą bezwzględną walkę, nie krępując się żadnemi metodami i środkami. Dowództwo włoskie powinno wyciągnąć stąd należyte konsekwencje, aby wojsko włoskie nie znalazło się w gorszej sytuacji od wojska abisyńskiego.

OŻYWIENIE POLITYCZNE W PARYŻU.

Paryż, 5. 1. (PAT). W najbliższych dniach należy się spodziewać w Paryżu ożywienia politycznego, zwłaszcza w dziedzinie zagadnień międzynarodowych. Łączy się to zarówno z powrotem do stolicy premjera Lavala z kilkudniowego opoczynku w rodzimej Owernji, jak również z przyjazdem do Paryża ambasadora francuskiego w Rzymie de Chambrun. Ambasador de Chambrun zapewne odbędzie konferencję z premjerem Lavalem. Konferencja ta będzie miala charakter informacyjny.

VETO GUBERNATORA KŁAJPEDY.

Berlin, 5. 1. (PAT). Donoszą z Kłajpedy: Litewski gubernator obszaru kłajpedzkiego założył veto przeciw uchwaleniu przez sejmik w dniu 20. grudnia projektu ustawy o ulgach dla rolników. Gubernator motywuje swoje veto tem, że sejmik nie jest kompetentny w tej sprawie i należy ona do właściwości władz centralnych, gdyż była uregulowana w ustawie z 1934 r. wydanej przez rząd kowieński. W ten sposób uchwała sejmiku kłajpedzkiego nie może być wprowadzona w życie.

Niemcy kłajpedzcy uważają, że veto gubernatora jest tym razem nowym dowodem, iż rząd litewski chce ograniczać prawa sejmiku i autonomię Kłajpedy.

OSOBLIWY REKORD CZESKI W 1935 R.

Mor. Ostrawa, 5. 1. (PAT). Liczba wyroków skazujących z ustawy o ochronie republiki czeskiej rośnie. W Słowacji zasądzono za występki i wykroczenia polityczne w r. 1935 — 11.314 osób, w tem 9.535 mężczyn i 1.779 kobiet. Aczkolwiek nie ogłoszono dotychczas ogólnej statystyki z obszaru całej Czechosłowacji, to jednak, jak wynika z powyższej liczby rok 1935 był rekordowym co do ilości spraw politycznych.

Trzy tysiące kilometrów ołówka do ust

Od Kleopatry do Mae West

Ktoby z nas mógł ten mały ołówek do ust kobiecych posądzić o tak długi okres życia. Mały ten przedmiocik od czasu do czasu przepędzany, wyklinany, piętnowany, jako barbarzyństwo i niewolnictwo kobiece, idzie mimo wszystko od wieków zwycięsko przez świat, drwiąc z tych, którzy mu podstawiają nogę i odciągają od ust kobiecych...

Ołówek do ust, jak to niedawno wykazał jeden z wybitnych archeologów, zapoznał się z ustami kobiet jeszcze za czasów Tutanchamona; korzystała z jego usług Kleopatra, czarując swą pięknością i powabem Juljusza Caesara i Marka Antoniusza; a tam na antypodach, po drugiej stronie kuli ziemskiej znaleziono ołówek do ust kobiecych w grobowcach w okresie Inkasów. Cóż chcecie — prawo jego do ust kobiecych nie zostało przecięte żadnym oceanem. Kto z nas zdoła dociec, ile razy dobrze użyty ołówek zaważył na losach uczuć męskich, a ile razy źle użyty złamał, zdruzgotał skrzydła miłości? Kto z nas zdoła przerzucić karty dziejów ludzkości, na których usta kobiece, a więc pośrednio i ołówek zapisywały swe sukcesy, zaś budując drugi raz, niwecząc?

Ten ołówek, ongiś przywilej tylko tych „10.000 górnych" kobiet, jak to dziś zdradza statystyka przemysłu kosmetycznego, zeszedł dziś również do nizin i stał się narzędziem nawet w ręku biednych dziewcząt, przytulonych w lęku i w głodzie do stęchłych suteryn.

Na ten drobiazg kobiety Ameryki wydają rocznie nie dużo — 50 miljonów dolarów, a produkcja ołówków, o ile byśmy je umieścili w linji ciągłej, dochodzi rocznie do 3.000 klm. I to tylko w Ameryce.

Ponieważ ołówek używany bywa przez panie gwiaździstego sztandaru przez cały niemal dzień, nic dziwnego przeto, że stosownie do pory, sukni, okoliczności zmieniane bywają jego odmiany, a jest kilkaset. Sama tylko Mae West, znana gwiazda srebrnego ekranu używa do każdej sukni innego odcienia ołówka.

Doskonałych odbiorców ma przemysł ołówków do ust w Chinach, w Siamie, w Persji i w górzystych wioskach Peru. Bez przesady stwierdzić należy, iż na trzy Angielki, które zdołały przekroczyć 21 rok życia, dwie wtajemniczone zostały w arkany ołówka i nie rozłączają się z nim od wschodu słońca aż do ułożenia główki do snu. Nawyk jest wkorzeniony, że nawet we śnie usta kobiece tęsknią za ołówkiem.

Od czasu do czasu władze wydają wojnę ołówkowi. Setki szpitali angielskich wydało rozkaz, że żadna z pielęgniarek w czasie urzędowania nie ma prawa używać ołówka... do ust. Australijski bank Commonvealth ogłosił niedawno, że każdą urzędniczkę, na której ustach w czasie urzędowania znajdą się ślady ołówka, usunie bez apelacji z gmachu bankowego.

Takie same obwieszczenia znalazły się w ręku biuralistek wielu urzędów londyńskich, przyczem podniesiono, że używanie ołówka jest „niepożądane i budzi wstręt". Urzędy pocztowe Anglji stwierdziły, że ślady plam kolorowych na blankietach i papierach urzędowych najczęściej pochodzą od ołówków do ust, któremi urzędniczki operują przez cały niemal czas urzędowania.

Zupełnie odwrotnie ustosunkował się do klejnotu tego jeden z przedsiębiorców kawiarnianych w Paryżu, który jedną ze swoich kelnerek usunął tylko dlatego, że zaniedbywała się w opanowywaniu swych ust kolorowym ołówkiem. Gdy sprawa znalazła się przed sądem, kawiarz wygrał sprawę.

Szlachetne ołówki były ongiś przywilejem tylko górnych warstw i wyrabiane były z prawdziwego kwiatu Saforu, którego ojczyzna są Indje. Czy kwiat ten w drobinach swoich tkwi w każdym ołówku do ust — grubo wątpić należy. Czy malowanie ust jest powrotem do barbarzyństwa? Mimowoli staje nam przed oczyma obraz kobiet indjańskiego szczepu Bołokudów, które swe rozszerzone drewienkami usta zamalowują nader obszernie i obficie. To samo powiedzieć można o kobietach murzyńskiego szczepu Mittu, mieszkającego na Górnym Nilem.

A kobieta senegalska, która powiększa ołówkiem swe usta niemal dwukrotnie, a dumne panie szczepu Mangaja, które nietylko kraszą usta, lecz również malują często kółka, któremi obwieszają swe dolne wargi.

Trudno — moda jest kosztowną i bolesną... jak bolesnem jest również wyrywanie brwi, stosowane w kobiecych salonach piękności: Londynu, Paryża i Nowego Jorku. A zresztą każda pani wie (często jednak nie wie), w czem jej do twarzy. Pomyłkę przypisze sobie sama.

Z dniem „Trzech Króli"

karnawał rozpoczęty

(a). Z dniem „Trzech Króli" rozpoczyna się panowanie „Księcia karnawału" — które w tym roku trwać będzie do dnia 26. lutego, tj. do Popielca, obejmie zatem okres przeszło siedmiu tygodni. Tak tedy wstępujemy w okres karnawału, który nazywają, podobnie jak w latach ubiegłych — „kryzysowym". Z rozlicznych względów, wśród których pierwsze miejsce zajmuje „kryzys" — karnawał stracił wiele ze swej bogatej tradycji. Lśniące i olśniewające sale balowe przestają z roku na rok być tem, czem były dawniej i powoli zarysowuje się ich zmierzch. Charakter karnawału jako uprzywilejowanego okresu zabaw i balów począł się zmieniać z chwilą wszechwładnego, chociaż w ostatnich czasach znacznie osłabionego panowania dancingów, dostarczających sposobności do werwy tanecznej w ciągu całego roku.

Smętnie zapowiada się karnawał w bieżącym roku. Sal wprawdzie już wiele pozamawiano na rozmaite imprezy karnawałowe, ale komitety zabawowe nie zdają się zbytnio wierzyć w znaczne materjalne sukcesy. Ludzie chcą się wprawdzie bawić, ale tanio i skromnie. Niektóre zabawy, urządzane na cele humanitarne, pochłaniają dla urozmaicenia zewnętrznych ram tak znaczne kwoty, iż nie pozostaje wiele dla tych potrzebujących, którzy pozostają pod opieką tych organizacyj. Należałoby wyrazić życzenie, aby ta „tańcząca humanitarność" ograniczyła koszt imprezy do minimalnych granic, by w ten sposób cel w pełni mógł być osiągnięty.

———

Kursy przysposobienia radjowego

Celem zapewnienia pomocy technicznej nowym radjoabonentom w szczególności zaś wiejskim, często zupełnie pozbawionym możliwości uzyskania w swej wsi jakiejkolwiek porady technicznej przy zakładaniu i używaniu radjoodbiornika, Polskie Radjo zorganizowało kursy przysposobienia radjowego Zadaniem kursów jest przekształcenie ochotniczych elementów społecznych w pionierów radjofonizacji kraju w taki sposób, aby możliwie każdy ośrodek kraju pozyskał przeszkolonego na kursie instruktora, przysposobienia radjowego, prowadzącego na swoim odcinku terenowym propagandę radjofonji.

W tym celu Polskie Radjo stworzyło specjalną kadrę instruktorów - wykładowców przysposobienia radjowego, których poszczególne organizacje społeczne i zawodowe, na podstawie porozumienia się z Polskiem Radjem delegują z poszczególnych województw na wszelkie zjazdy, zebrania organizacyjne, kursy instruktorskie - rolnicze, Uniwersytety Ludowe etc., gdzie w przeciągu 1—2 dni przeprowadzają wykłady przysposobienia radjowego.

W ten sposób przedstawiciele poszczególnych gmin lub powiatów, zapoznają się dokładnie z zagadnieniem radjofonji, powracając do swoich siedzib, stają się w swej miejscowości czynnikiem wielostronnym propagandy radjowej.

Program kursów obejmuje zapoznanie ze stroną programową Polskiego Radja, jego organizacją i działalnością, pozatem omawiane są szczegółowo zasadnicze zagadnienia techniczne wyboru, założenia i korzystania z radjoodbiornika.

Demonstracje praktyczne wzorowego zakładania instalacji radjowej, uruchomienia odbiornika etc., wreszcie rozdanie materjału informacyjnego i propagandowego, uzupełniają program kursów przysposobienia radjowego.

Odbywające się stale kursy na terenie całego kraju, przy żywej współpracy organizacyj społecznych, obejmują coraz szersze masy ludności wiejskiej, stwarzając w najdalszych nawet zakątkach kraju bezpośrednich i ideowych propagatorów radja

———

Prototyp Sherlocka Holmesa umarł

Tylko niewielu wielbicielom mistrza detektywów Sherlocka Holmesa wiadomo, że Conan Doyle, stwarzając tę postać z fantazji, wyposażył ją w wiele rysów charakterystycznych, zapożyczonych od słynnego fizjologa, prof Augusta Peppera.

Uczony angielski zmarł w tych dniach w miejscowości Sidenp hrabstwie Kent, przeżywszy 86 lat.

Wszystkie zdumiewające logiczne wywody Holmesa, jego naukowe, chemiczne wiadomości, doprowadzające do druzgocących rezultatów, były wzorowane na kryminalistycznej praktyce prof. Peppera.

Morderca Dougal, którego zbrodnia dokonana na osobie Cecylji Holland, była swojego czasu sensacją Londynu, oświadczył na kilka minut przed wstąpieniem na szafot: — „Doktor Papper jest chyba jasnowidzącym. Mam ciągle wrażenie, że był obecny, gdy dokonywałem mordu". Naukowe metody Peppera kosztowały Douglala głowę. Przez cztery lata policja poszukiwała napróżno mordercy Cecylji Holland, zarówno jak jej ciała, które złoczyńca zawsze gdzieś ukrył w ziemi. Odnalezienie, ekshumacja i dokładne badanie trupa, dały profesorowi klucz do odszukania mordercy.

W czasie, kiedy kilka młodych dziewcząt z bogatych rodzin londyńskich znikało w tajemniczy sposób i po pewnym czasie znajdowano je zatrute strychniną, profesor dał policji tak dokładny rysopis mordercy, że odnaleziono go w przeciągu dwudziestu czterech godzin. „Szukajcie człowieka — wskazał — który jest lekarzem, rodem z Ameryki, w wieku od trzydziestu do czterdziestu lat". Jak się okazało, złoczyńcą był istotnie lekarz amerykański, Neil Cream, liczący lat trzydzieści sześć.

Wiele tym podobnych zdarzeń notują londyńskie kroniki policyjne, świadczące o niezwykłych zdolnościach, intuicji oraz naukowych zdobyczach profesora Peppera.

Jego nauce i talentom zawdzięcza swą niezwykłą popularność Sherlock Holmes, król detektywów, postać zrodzona w fantazji Conan Doyle'a.

Co stanie prędzej: bazylika morska, czy synagoga?

Niedawno w gdyńskiej żydowskiej gminie wyznaniowej odbyła się konferencja, na której przewodniczący Sonnabend złożył sprawozdanie, dotyczące zabiegów gminy na obszarze Gdyni.

Między innemi podniósł on, że udało się Żydom gdyńskim zbudować już rzeźnię kur, która pod względem technicznym stoi nader wysoko. Ponadto wywalczyli Żydzi nauczanie religji żydowskiej w szkołach powszechnych, a na najlepszej drodze znajduje się sprawa nauki religji żydowskiej w szkołach średnich. Nie zadawalając się temi zdobyczami, przystępują Żydzi do rozszerzenia szkolnictwa żydowskiego w polskiem mieście portowem.

W dniach ostatnich przystąpili Żydzi do przygotowania terenu pod cmentarz żydowski, który znajdować się będzie w najbliższem sąsiedztwie Gdyni.

Słusznie przeto zapytuje jedno z pism katolickich: Ciekawi jesteśmy, co też stanie szybciej: Bazylika Morska czy też synagoga?

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Klementyna z de Nowaków Helm Pirgo

Bolesną stratę poniosła znana i ceniona we Lwowie rodzina.

Zmarła wdowa po śp. Pułkowniku Adamie, obrońcy Lwowa, Klementyna, Matka Ewy, Dory, Marjana i Adama Helm Pirgów. Zgon tej przezacnej Matrony, wzbudził we Lwowie uczucia szczerego żalu i współczucia dla pozostałych. Syn Jej inż. Marjan, jako naczelnik III Wydz. Magistratu, zapisał się chlubnie w dziejach Lwowa, walcząc niezłomnie o estetykę miasta, chroniąc jego zabytki architektoniczne i rozwijając w tym chwalebnym celu żywą działalność publicystyczną i polemiczną.

Cześć pamięci szlachetnej obywatelki!

K. M. B.

(a). Dzień świąteczny Trzech Króli, który dziś obchodzimy, jak niemniej poprzedzający go wieczór, zwany był w dawnej Polsce „szczodrym", albowiem w tym czasie najwięcej rodzice dzieciom, gospodarze czeladzi, parafianie plebanom rozdzielali kolendy W dniu dzisiejszym obchodzimy święto „Trzech Króli": Kaspra, Melchjora i Baltazara, którzy przybyli za wskazaniem cudownej gwiazdy do Betlejem dla oddania pokłonu Dzieciątku i złożenia mu darów: złota, miry i kadzidła. Jednym z symbolicznych przejawów tego święta były barwne pudełka z kadzidłem, sprzedawane starym zwyczajem przed bramami kościołów, poczem po poświęceniu kadzidłem tem wierni okadzali mieszkania, a poświęcaną kredą na drzwiach domów czy na belkach izb kreślili pierwsze litery Trzech Króli z podaniem dnia i roku i czynili one znaki na każdym węgle mieszkalnego domu, stodoły, spichlerza i obory.

Kościoły wypełniały się tłumnie wiernymi, a podczas nabożeństwa rozlegały się przepiękne kolendy, z których najbardziej aktualną w tym dniu była:

„Mędrcy świata, monarchowie, gdzie spiesznie dążycie".

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Gong brzmi w całej Polsce

Ruch przegrywa we Lwowie — Warta po zwycięstwie nad Skodą sięga po mistrzostwo Polski — IKP pokonał IKB 12:4 — Wawel pokonany w Warszawie

O pięściarzach śląskiego Ruchu sły szało się ostatnio wiele i to zawsze z stosunkowo dobrej strony. Ruch zo stał nawet mianowany moralnym mistrzem Śląska i w przeciwieństwie do mistrzowskiej drużyny IKB, uchodzi na Śląsku za najlepszego reprezentanta boksu śląskiego.

Prawdę mówiąc Ślązacy we Lwowie rozczarowali demonstrując boks w bardzo przeciętnem wypadku. Z całej ósemki jeden Wiedeman, a poniekąd Jasiński, Bienek i Kolonko, reprezentują jeszcze coś, co ma wspólnego z boksem. Obsada pozostałych wag wyglądała przerażająco słabo. Od koguciej do półśredniej Ślązacy nie posiadali, dosłownie ani jednego pięściarza, mającego choćby jakie takie pojęcie o sztuce walczenia i przeprowadzenia walki. Z całej drużyny na słowa najwyższego uznania zasłużył sobie Wiedeman, bokser w całem tego słowa znaczeniu, pięściarz naprawdę klasyczny, reprezentujący zdrowy, ładny, porywający boks.

Drużyna lwowska złożona z zawodników Hasmonei i Lechji, uzupełnio na Biłyjem z Pogoni, nie przedstawiała się również zbyt różowo. Zwycięstwa Lwowian niejednokrotnie nie byby wywalczone w 100 procentach na ringu i w niejednym wypadku zostały uzyskane przy pomocy sędziów, co zwlaszcza miało miejsce podczas walki Baranowski-Kolonko, z przebiegu której wynikał stanowczo wynik nierozstrzygnięty. Jeśli mówić o tych, którzy przynajmniej częściowo starali się na ringu tworzyć jaśniejsze punkty Lwowa, to do nich należała „trójka: Ackerman, Biłyj, Baranowski", a po części i Sidelnikow.

Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny lwowskiej w stosunku 9:7. Przebieg poszczególnych walk był następujący:

W wadze muszej Jasiński (R) wygrał walk-overem spowodu nadwagi przeciwnika, a w walce towarzyskiej pokonał na pkt. Olberta (L).

W wadze koguciej Górecki (L) wygrał przez dyskwalifikację Proski (R) który za nieprawidłowe uderzenie został zdyskwalifikowany.

W wadze piórkowej Sidelnikow (L) wygrał na pkt. z Korzyńcem (R).

W wadze lekkiej Ackerman (H) pokonał na pkt. Bonantę (R).

W wadze półśredniej Richter (R) wygrał w 2 rundzie przez k-o z Safirem (H).

W drugiej walce półśredniej, która rozegrana została zamiast wagi ciężkiej, Biłyj (P) zremisował z Bienkiem (R).

W wadze średniej Wiedeman (R) wygrał w 2 rundzie przez k-o z Milewskim (L).

W wadze półciężkiej Baranowski (L) pokonał na pkt. Kolonkę (R).

Sędziował w ringu p. Bunzel, widzów około 1500. Mecz stał nagół na bardzo marnym poziomie.

Organizacja meczu, podobnie jak i na meczu z Wawelem, bardzo słaba. Niepunktualne rozpoczynanie walki stało się we Lwowie już przysłowiowe. Możeby tak LOZB zechciał zabrać w tej sprawie głos? Czekamy!

M. K.

Piłkarskie sensacje Śląska

Katowice, 5. 1. W niedzielę rozpoczęły się na Śląsku rozgrywki piłkarskie o puhar Dębu. Wyniki przyniosły szereg sensacyj, z których największą była porażka ligowego zespołu Śląska, występującego w pełnym składzie z Czarnymi z Chropaczowa.

W Katowicach IFC. przegrał z Wawelem z Nowej Wsi w stosunku 1:5 (0:2).

W Bogucicach Dąb wygrał ze Słowianem 4:0 (2:0).

WMysłowicach 06 Pogoń pokonała Nowy Bytom 3:0 (1:0).

W Załężu Naprzód zremisował z 06 Katowice 3:3 (2:1).

W Chropaczowie Czarni pokonali Śląsk 2:0 (1:0). Jedynie bramkarz ligowej drużyny uratował Śląsk od wyższej cyfrowo porażki.

15 NARODÓW W OLIMPIJSKIM TURNIEJU PIŁKARSKIM.

Szybko sprawdza się przepowiednia fachowców, że olimpijski turniej piłkarski w Berlinie wzbudzi duże zainteresowanie. 15 państw zgłosiło dotąd swój udział. Są to: Egipt, Bulgarja, Estonja, Finlandja, Haiti, Indje, Włochy, Japonja, Norwegja, Austrja, Peru, Polska, Szwecja, Węgry i Stany Zjednoczone. Większa część tych państw nadesłała już oficjalne zgłoszenie udziału. — Oczekiwane są dalsze zapewnienia.

CENA PIŁEK TENISOWYCH BĘDZIE OBNIŻONA.

Polski Związek L. Tenisowy rozpoczął ostrą walkę z nadmiernie wysokiemi cenami sprzętu.

Wczoraj odbyła się konferencja komitetu P. Z. L. T. do walki z nadmiernemi cenami piłek i rakiet. Pertraktacje, mające na celu zawarcie nowej umowy P. Z. L. T. ze sprzedawcami sprzętu sportowego, są na coraz to lepszej drodze. Nowa umowa zawarta zostanie przypuszczalnie w połowie stycznia. Osiągnięto z przedstawicielami zainteresowanych firm porozumienie co do konieczności znacznego obniżenia ceny piłek tenisowych w detalu. Pozatem zrzeszone w P. Z. L. T. kluby korzystać będą ze zniżek specjalnych.

Warta — Skoda 12:4

Poznań, 5. 1. W niedzielę wieczorem rozegrany został w Poznaniu mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski, pomiędzy warszawską Skodą a poznańską Wartą. Spotkanie to zakończyło się wysokiem zwycięstwem Warty w stosunku 12:4. Największą niespodzianką zawodów była wysoka przegrana Kozłowskiego w walce z młodym zawodnikiem Warty Vogtem. Jedyne zwycięstwo dla Skody odniósł Pisarski.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

W wadze muszej Koziołek (W) znokautował w drugiej rundzie Fusiniego, w wadze koguciej oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem spotkanie Sobkowiaka (W) z Czortkiem, zakończyło się remisowo. Walka była niecieka wa, mimo, że była prowadzona w ostrem tempie. — Czortek nie wykazał swej zwykłej formy i z trudem wywalczył remis.

W wadze piórkowej największą niespodziankę sprawił młody zawodnik Warty Vogt, który zastąpił chorego Rogalskiego. Słabo walczący Kozłowski ustępował znacznie swemu przeciwnikowi, który nietylko bronił się skutecznie, lecz przechodząc do ataku, przeważał znacznie i niewiele brakowało, a Kozłowski byłby znokautowany Począwszy zresztą od drugiej rundy, Kozłowski był groggy.

W lekkiej Kajnar (W) zremisował z Bąkowskim. Przez dwie rundy nieznaczną przewagę miał Kajnar. — Trzecia runda była wyrównana, dopiero w czwartej piękny finisz Bąkowskiego zapewnia mu wynik remisowy.

W półśredniej, najładniejszą walkę wieczoru, stoczyli Sipiński (W) i Seweryniak. Sipiński walczył znacznie lepiej niż przed tygodniem w Warszawie i atakując stale, zapewnia sobie punktową przewagę. W ostatniej rundzie Seweryniak przeszedł do generalnego ataku, lecz wspaniałe uniki i kontry Sipińskiego, wystarczyły dla utrzymania zwycięstwa punktowego Sipińskiego.

W wadze średniej Pisarski (S) odniósł jedyne zwycięstwo dla Skody, bijąc wysoko na punkty Wolniakowskiego.

W wadze półciężkiej Szymura (W) po brzydkiej walce pokonał nieznacznie Garsteckiego na punkty.

W wadze ciężkiej Piłat (W) zdobył dwa punkty walkowerem wobec niestawienia się przeciwnika.

W ringu sędziował dobrze p. Wende z Katowic.

IKP — IKB 12:4

Łódź, 5. 1. W Łodzi rozegrany został w niedzielę mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem okręgu łódzkiego IKP. a mistrzem okręgu śląskiego IKB., zakończony zdecydowanem zwycięstwem drużny łódzkiej w stosunku 12:4.

W wadze muszej Szwed (Łódź) wygrał bez walki z Mrozkiem ze względu na nadwagę tego ostatniego. W walce towarzyskiej wygrał Mrozek przez techniczny k. o. w trzeciej rundzie.

W koguciej Jarząbek (Śl.) pokonał Bartniaka.

W piórkowej Spodenkiewicz (Ł.) odniósł zwycięstwo nad Pindą (Śl.).

W lekkiej Woźniakiewicz (L.) wygrał przez techniczny k. o. w drugiej rundzie z Nawą.

W półśredniej Taborek (Ł.) zdeklasował głośnego Świrka, bijąc go zdecydowanie na punkty.

W średniej Chmielewski wygrał przez techniczny k. o. w drugiej rundzie z Piechą.

W półciężkiej Pietrzak (Ł.) pokonał wysoko na punkty Rzezika.

W ciężkiej Gwóźdź (S.) wypunktował Wurma.

Widzów zebrało się około 1.500.

Warta na czele tabeli

Warszawa, 5. 1. W tabeli zawodów o mistrzostwo drużynowe Polski w boksie prowadzi bezapelacyjnie poznańska Warta.

1) Warta 2 gry, 4 pkt. st. zw. 26:6.
2) Skoda 2 gry, 2 pkt. st. zw. 14:18.
3) I. K. P. 2 gry, 2 pkt. st. zw. 14:18.
4) I. K. B. 2 gry, 0 pkt. st. zw. 10:22.

Makkabi — Wawel 10:6

Warszawa, 5. 1. W gmachu teatru Nowości rozegrany został w niedzielę mecz bokserski pomiędzy krakowskim Wawelem a warszawską Makabi, zakończony zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 10:6. Mecz stał na niskim poziomie. Wynik meczu był niewątpliwie sprawiedliwy, chociaż orzeczenia sędziów pozostawiały dużo do życzenia. Najpiękniejszą walkę stoczyli w wadze lekkiej Rosenblum i Chrostek.

W wadze muszej Jakubowicz (M.) wygrał przez techniczny k. o. w trzeciej rundzie z „Jerzym".

W koguciej Rundsteinowi (M.) przyznano niesłusznie zwycięstwo nad Szczurkiem. Wynik remisowy byłby bardziej sprawiedliwym miernikiem sił.

W piórkowej Krawiecki (M.) zremisował z Wnękiem.

W lekkiej walka Rosenblum-Chrostek, jak już zaznaczyliśmy, stała na bardzo wysokim poziomie. Po równorzędnej walce, prowadzonej prawie cały czas w zwarciu, sędziowie orzekli wynik nierozstrzygnięty.

W półśredniej Frodys (M.) po walce, stojącej na bardzo niskim poziomie, pokonał Jodłowskiego.

W średniej Kolonko (W.) w ładnym stylu wygrał z Fuksem.

W półciężkiej Neudingowi, który wystąpił poraz pierwszy od dłuższego czasu po chorobie, przyznano remis z Pieniążkiem. Wynik krzywdzi Pieniążka. Neuding bowiem był zupełnie bez formy.

W ciężkiej Steineisen (M.) zremisował ze Stankiewiczem. Tym razem remis krzywdzi Steineisena.

Sędziował w ringu p. Sachnowski. Na punkty pp. Moskal i Zylberman. Widzów przeszło 2.000.

Tradycji stało się zadość..

Warta przegrała w Berlinie 3:2

Berlin, 5. 1. (PAT). W niedzielę rozegrany został w Berlinie mecz piłkarski pomiędzy Wartą poznańską a kombinowaną drużyną Tennis Borussii i Blauweiss. Zwycięźyła drużyna niemiecka w nieznacznym stosunku 3:2 (2:0).

Pierwsza połowa stała pod znakiem lekkiej przewagi Polaków. Mimo to Berlińczykom udało się zdobyć pierwsze dwie bramki. Pierwszy punkt zdobyty został z wypadu, drugi na skutek nieporozumienia między obroną a bramkarzem polskim. Do porażki przyczynił się również fakt chaotycznej gry Polaków.

Bezpośrednio po zmianie stron Polacy uzyskują bramkę przez Szerfkego. W 18-tej minucie sędzia przyznał Polakom rzut karny, zamieniony przez Szerfkego na drugi punkt. Niemcy w tym okresie usilują brutalną grą odzyskać straconą przewagę cyfrową. Na skutek zbyt ostrej gry Niemców, jeden z graczy polskich został lekko kontuzjonowany i musiał opuścić boisko. Warta zatem gra ostatni kwadrans w dziesiątkę. — Wyzyskali to Niemcy dla zdobycia decydującej o zwycięstwie bramki.

Widzów zebrało się przeszło 4.000.

Z CAŁEGO ŚWIATA

— Walne Zgromadzenie LOZPN. odbędzie się w dniu 19 stycznia o godz. 10 rano w sali Związku Bankowców, przy ul Legjonów 1.

— Korona samborska została ukarana przez LOZPN grzywną w wysokości 50 zł. za zajścia, jakie wydarzyły się podczas meczu o wejście do Ligi Okręgowej Korona—RKS., w Samborze w dniu 19 listopada. — Ponadto gracz Korony, Wojciechowski, został zdyskwalifikowany na przeciąg jednego roku.

— Niemiecki Zw. Lekkoatletyczny projektuje zorganizowanie po letnich igrzyskach olimpijskich w Berlinie spotkania między lekkoatletyczną reprezentacją Europy a reprezentacją Ameryki. Nad sprawą składu reprezentacji. europejskiej zastanawia się największe lekkoatletyczne czasopismo europejskie „Der Teichtathlet", która ustanawia ewentualny skład reperzentacji Europy na zasadzie wyników roku ubiegłego. Skład ten jest ustalony naturalnie bardzo luźno, ale jest on ciekawy z tego względu, że figurują w nim dwa nazwiska polskie Kucharskiego w biegu na 800 m. i Schneidra w skoku o tyczce. Według tej listy, liczba zawodników, przypadających na poszczególne państwa, wygląda na

stępująco: Finlandja — 9, Niemcy — 8, Szwecja — 6, Anglja — 4, Włochy i Węgry po 3, Polska i Szwajcarja po 2, Francja, Estonja, Norwegja i Holandja po 1. — Razem 12 państw reprezentowanych.

— Warta poznańska, odjeżdżając z Brukseli, została przyjęta przez gen. Vexelair, który na cześć drużyny poznańskiej wydał bankiet pożegnalny.

— Przyjazd hokeistów Berliner SC do Katowic, został w ostatniej chwili odwołany, gdyż przewódca sportu niemieckiego Tschammer und Ostetn, ze względu na słabą formę hokeistów niemieckich, nie udzielił berlińczykom zezwolenia na wyjazd. W miejsce BSC przyjedzie do Katowic najprawdopodobniej drużyna angielskiego Oxfordu.

— Cyganiewicz odniósł w Barcelonie zwycięstwo nad Włochem Humberto. Sukces Polaka oklaskiwało 18.000 widzów.

— Prezes Białogrodzkiego Klubu Sportowego, udzielił w tych dniach wywiadu prasowego, w którym stwierdził, że klub ten w miesiącach letnich odwiedzi Polskę oraz Państwa Bałtyckie.

— W Bukareszcie rozegrany został mecz hokeja lodowego o puhar Europy pomiędzy mistrzem Rumunji Telefon - Club a wiedeńską drużyną E. K. E. Zwyciężyli Wiedeńczycy w stosunku 3:1 (0:1, 2:0, 1:0). — Pod koniec meczu, doszło do skandalu, wywołanego brutalną grą Austrjaków.

— Reprezentacja Stanów Zjednoczonych na zimowe igrzyska olimpijskie, opuściła wczoraj New York i na okręcie „Manhattan" udała się w kierunku Hanburga. — Okręt wiezie 45 amerykańskich olimpijczyków.

— W dniach 5 i 6 b. m. odbędą się w Helsingforsie krajowe zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej, które zdecydują definitywnie o zestawieniu olimpijskiej reprezentacji Finlandji na wszystkich dystansach.

— W najbliższych dniach przybędzie do Garmisch Partenkirchen część zimowej japońskiej ekspedycji olimpijskiej. W grupie tej znajdą się przedewszystkiem łyżwiarze, którzy jeszcze przed igrzyskami rozegrać mają w Europie szereg zawodów. Wśród przyjeżdżających teraz japońskich olimpijczyków znajduje się również drużyna hokeja lodowego. W olimpijskiej drużynie łyżwiarskiej Japonji, znajduje się najmłodsza prawdopodobnie olimpijka, 11-letnia Inada, która startować będzie w jeździe figurowej.

— Wioślarze Stanów Zjednoczonych prowadzą szczególnie staranne przygotowania w obliczu igrzysk olimpijskich.

— Międzynarodowy turniej hokeja lodowego Wysokich Tatr, wyznaczony na dn. 5 i 6 b. m. w Starym Smokowcu, został przełożony na początek lutego, ze względu na panujące obecnie niepomyślne warunki atmosferyczne.

PANIE GRAJĄ W KOSZYKÓWKĘ.

W hali sportowej rozpoczęły się wczoraj rozgrywki pań w koszykówce o puhar zimowy Polskiego Związku Gier Sportowych. Turniej cieszy się wielkiem zainteresowaniem. Poziom rozgrywek dość wysoki. Wyniki pierwszego dnia turnieju przedstawiają się następująco:

Młode Wizo - Czarni 7:4 (3:4). Wynik ten został uzyskany dopiero po dodatkowej rozgrywce, gdyż mecz w normalnym czasie zakończył się wynikiem 4:4.

Pogoń - AZS. 17:5 (12:3).

Dziś, w poniedziałek o godzinie 10 w hali sportowej dalszy ciąg turnieju.

Marsz narciarski szlakiem II. Brygady Legjonów

Warszawa, 5. 1. W dniach 13 do 16 lutego br. dorocznym zwyczajem odbędzie się w Polsce marsz szlakiem drugiej brygady Legjonów. Program marszu został już ustalony i przedstawia się następująco:

Dnia 13 lutego wymarsz ze Słobody Rungurskiej (Berezów Wyżny) i przybycie do Kosmacza, gdzie nastąpi nocleg.

Dnia 14. lutego przemarsz Kosmacz-Żabie i nocleg w Żabiu.

Dnia 15 lutego przemarsz Żabie-Worochta, gdzie nastąpi zakończenie marszu.

Dnia 16 lutego odbędzie się w Worochcie szereg imprez zimowych, organizowanych przez miejscowy komitet, Polski Związek narciarski, oraz Polskie Tow. Tatrzańskie w Stanisławowie.

Wśród wielu nagród, przeznaczonych dla zwycięzców, znajdują się: nagroda przechodnia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, nagroda przechodnia Polskiego Związku narciarskiego, nagroda przechodnia B. G. K., nagroda przechodnia dowódcy 11-tej dywizji piechoty, nagroda kół pułkowych itd.

Ostatnie wiadomości zagraniczne

Oslo, 5. 1. W niedzielę rozpoczęły się w Oslo łyżwiarskie mistrzostwa Norwegji w jeździe szybkiej. W biegu na 300 m. zwyciężył Mathiasen w czasie 8:34,5 sek. przed Staksrudem 8:37,9 sek. Czwarte miejsce zajął Carsten Christiansen — 8:48,5 sek. — W biegu łyżwiarskim o mistrzostwo Norwegji na 500 m. pierwsze miejsce zajął Engnestangen 44,1 sek.

Berlin, 5. 1. Drużyna hinduskich hokeistów w Anglji pokonała w hokeju berlińskich akademików w stosunku 3:2 (1:0).

Berlin, 5. 1. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że na międzynarodowe konkursy hippiczne jakie odbędą się w wielkiej hali berlińskiej w dniach od 24-go b. m. do 2-go lutego, napłynęło 330 zgłoszeń. W zawodach wezmą udział ekipy zagraniczne, a mianowicie włoska, polska i Chile, ponadto zaś po kilku jeźdźców Szwecji, Norwegji, Danji i Austrji. W konkursie o puhar Ligi Narodów startować będą łącznie z Niemcami cztery pełne ekipy. — W konkursie ujeżdżania konia startować będą wszystkie konie niemieckie, które wchodzą w grę turnieju olimpijskiego.

Pokłosie orędzia prez. Roosevelta

Waszyngton, 5. 1. (PAT) Wniesiony do kongresu projekt Mac Réynolds'a o wzmocnieniu neutralności Stanów Zjednoczonych w porównaniu z obecną ustawą prowizoryczną o neutralności, wprowadza duże zmiany.

Obecnie prezydent miał na wypadek wojny na świecie dyskrecjonalnie prawo wydania tych lub innych zarządzeń dla zagwarantowania neutralności Stanów Zjednoczonych. Według projektu Reynolds'a, prezydent byłby obowiązany do wydania takich zarządzeń. Na mocy art. 5 projektu prezydent mógłby zwrócić się do kongresu z wnioskiem o całkowitym zakazie wywozu do państw wojujących wszelkich towarów, a nietylko sprzętu wojennego.

Ze słów orędzia prezydenta Roosevelta wnoszą, iż prezydent zamierza stosować postanowienia aktu o neutralności w razie zatargu w Europie lub na Dalekim Wschodzie w różny sposób, a więc bardzo ściśle w stosunku do napastników, a w ograniczonych rozmiarach do napadniętych.

Komentatorowie orędzie upatrują w niem potwierdzenie doktryny Monroe'go przez odosobnienie całego lądu amerykańskiego. Orędzie wyraźnie stwierdza, że Stany Zjednoczone mają wspólny interes ze wszystkimi państwami pokojowemi, a przeciwstawiają się państwom napastniczym

Nie będzie jednak całkowitej izolacji

Paryż, 5. 1. (PAT). Dzienniki wieczorne prostują pomyłkę, która zakradła się do pierwszych relacyj francuskich o zasadniczym paragrafie 4-tym amerykańskiego projektu ustawy o neutralności. Mianowicie, w pierwszych relacjach opuszczono ostatni ustęp tego artykułu, który ma brzmienie następujące: „Zarządzenia o zakazie wywozu, zakazy i ograniczenia stosowane są jednakowo do wszystkich stron wojujących, o ile kongres za aprobatą prezydenta nie postanowi inaczej".

Wobec zasadniczego znaczenia opuszczonego ustępu, niektóre pisma poprzednio nienadające dużego znaczenia projektowi amerykańskiemu, obecnie rewidują zajęte stanowisko.

„Wobec takiego tekstu nowego prawa, pisze „Le Temps", prezydent St. Zjednoczonych będzie mógł stosować albo nie stosować do państw wojujących zakaz wywozu sprzętu wojennego, materjałów potrzebnych do prowadzenia wojny, lub takich towarów, jak np. nafta bawełna i miedź. Prezydent będzie mógł żądać od kongresu całkowitego zawieszenia stosowania tego zakazu wobec tych lub innych państw".

Projekt nowego prawa o neutralności St. Zjednoczonych, konkluduje „Le Temps", wyraźnie wskazuje, że prezydent Roosevelt chce odstąpić od dawnej tradycyjnej amerykańskiej polityki izolacji, o tyle, o ile pozwoli na to podejrzliwość i nieufność amerykańskiej opinji publicznej.

„Le Petit Journal" komentując ostatni ustęp paragrafu 4 pisze: A więc więc będzie można uniknąć ewentualności, której się obawiano, że Francja np. w razie napadu niemieckiego będzie pozbawiona jako biorąca udział w wojnie, dowozu surowców amerykańskich.

DODATNIE WRAŻENIE WE WŁOSZECH.

Paryż, 5. 1. (PAT). Korespondent rzymski Havasa informuje, że pomimo rezerwy włoskich kół oficjalnych, we Włoszech orędzie prezydenta Roosevelta wywołuje raczej dodatnie wrażenie. Uważają, że rząd amerykański dozwalając na wywóz nafty do Włoch w granicach wywozu z czasów normalnych, raczej utrudni uzyskanie jednomyślności państw, wchodzących w skład Ligi Narodów, w sprawie wprowadzenia zakazu wywozu nafty do Włoch. Nadzieje wzmacniają pozatem informacje z Londynu, stwierdzające, że Anglja nie podejmie sama inicjatywy celem rozszerzenia istniejących już sankcyj.

SANKCJE NIETYLKO WOBEC WŁOCH

Londyn, 5. 1. (PAT) Omawiając mowę prezydenta Roosevelta, sprawozdawca dyplomatyczny „Observera" twierdzi, że wprawdzie trudno jest dzić jakie wrażenie wywołała ona wśród czynników rządowych W. Brytanji, treść zasadnicza mowy jest wyraźna, że tego rodzaju enuncjacje są zbadane.

Możliwość sankcyj naftowych przeciwko Włochom zależała od samego początku, zdaniem sprawozdawcy, od tego, by St. Zjednoczone nietylko nie powiększały swego wywozu nafty do Włoch, ale, aby również zobowiązały się, że w żadnej mierze nie będą zwalczały celu sankcyj naftowych. Innemi słowy uznano, że sankcje naftowe nie mogą być skuteczne, o ile St. Zjednoczone nie będą współdziałały dla ich skuteczności.

Prezydent Roosevelt oznajmił obecnie, zdaniem „Observera", że nie będzie czynił różnic między Włochami a Abisynją. Ponieważ celem sankcyj było ukaranie Włoch i pomaganie Abisynji, przeto Roosevelt, zdaniem sprawozdawcy, unicestwił właściwie wszelkie nadzieje sankcjonistów na skuteczne zastosowanie zakazu wywozu nafty do Włoch. Ponadto prezydent Roosevelt dał wszystkim zaintere sowanym do zrozumienia, że gdyby którekolwiek z państw biorących udział w sankcjach ligowych przeciwko Włochom, stało się stroną wojującą, stanowisko Ameryki wobec tego kraju będzie takie same jak wobec Włoch, lub którejkolwiek ze stron, biorących udział w wojnie.

ECHO NOTY SOWIECKIEJ NAD LEMANEM

Rzym, 5. 1. (PAT) Genewski korespondent „Voce d'Italja", komentując notę sowiecką, złożoną w Genewie, spowodu zerwania przez Urugwaj stosunków dyplomatycznych z Sowietami, zapytuje, czy Urugwaj istotnie był zobowiązany przed zerwaniem uruchomić procedurę przewidzianą w art. 12 paktu Ligi, skoro, jak to zresztą uznaje nota sowiecka, do żadnego zatargu pomiędzy Urugwajem a Sowietami nie doszło.

Ponadto — pisze korespondent — jest rzeczą jasną, że do przywilejów każdego państwa należy wydanie sądu o właściwości utrzymywania stosunków dyplomatycznych z innem państwem. Mimo, że nota sowiecka była w Genewie oczekiwana, wywołała ona — zdaniem korespondenta — duże zainteresowanie nad Lemanem ponieważ Urugwaj zechce zapewne usprawiedliwić swoje stanowisko, a w konsekwencji przed forum międzynarodowem znajdzie się sprawa światowej propagandy rewolucyjnej, o którą Moskwa oskarżona jest, również przez inne państwa

PRZED STRACENIEM HAUPTMANNA

Nowy Jork, 5. 1. (PAT) Obrońcy Hauptmanna otrzymali zawiadomienie, że egzekucja nastąpi w nocy na 14 stycznia. Obrońcy zamierzają złożyć jeszcze jedną prośbę o ułaskawienie do sądu w New Jersey.

Nowy Jork, 5. 1. (PAT) Matka p. Lindberghowej Dwight Morrow wraz z córką Konstancją wsiadły na statek i odpłynęły do Europy. Rodzina państwa Morrow otrzymywała w ostatnich czasach liczne listy z pogróżkami.

MATKA 18 DZIECI.

Medjolan, 5. 1. (PAT). W Pallanza (nad Lago Maggiore) pewna robotnica fabryczna powiła przed kilku dniami ośmnaste dziecko. Kobieta ta liczy obecnie lat 38. Wszystkie jej dzieci żyją.

WIDOKI POPRAWY W SPORACH POLSKO - CZESKOSŁOWACKICH

Jak się dowiadujemy, akcja porozumiewawcza podjęta w listopadzie ub. r. przez rektoraty czeskosłowackich szkół wyższych, rozwija się pomyślnie. Szereg szkół wyższych polskich, między innemi wszystkie lwowskie, odniosły się przychylnie do zaproszenia kolegów czeskich. Obecnie instytucje polskie, rzekomo za zgodą czynników decydujących, przygotowują odpowiedź na pismo czeskie, w ślad za którem zapewne wyjedzie delegacja polskich naukowców, mająca na miejscu zbadać przyczyny dysonansów i zaprojektować środki zaradcze.

Już dawniej, bo od października ub. r. rozwija się równolegle, ale niezależnie podobna akcja o charakterze prywatnym, zapoczątkowana przez lwowskie koło słowianofilskie. Praca ta, prowadzona przez kilkadziesiąt bardzo wybitnych osobistości z obu państw, ma już za sobą dwie konferencje: w Warszawie i Pradze. Być może że trzecia, decydująca, odbędzie się w końcu tego miesiąca w Krakowi, poczem rezultaty badań i narad zostaną publicznie ogłoszone.

(Maszt).

Wiadomości bieżące

6 stycznia 1936

Poniedziałek

Trzech Króli

Jutro: Łucjana m.

Wschód słońca 7·44
Zachód „ 15·39

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.
TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 6 stycznia, godz. 3.30 popoł. ceny najniższe „Pastorałka".

Godz. 8 wiecz. Ab. 6. „Przygoda w Grand Hotelu" z J. Kulczycką.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek 6 stycznia nieczynny.

KINOTEATRY.

ADRJA: „Szmuklerzy amerykańscy".
APOLLO: „Dodek na froncie".
ATLANTIC: „Kocham wszystkie kobiety" z Janem Kiepurą.
CASINO: „Anna Karenina" Greta Garbo.
CHIMERA: „Nasze słoneczko".
COLOSSEUM: „Młode orły" i rewja „Kochajmy się — ściskajmy się".
GRAŻYNA: „Epizod".
KOPERNIK: „Wesoła rozwódka i mecz Max Bauer i Joe Louis.
MARYSIEŃKA: „Napad na Kongo".
MIRAŻ: „Bal w Savoyu".
MUZA: „Tyś mój cały świat".
PALACE: „Manewry miłosne" (Hałama, Mankiewiczówna, Zimińska, Żabczyński, Sielański).
PAN: „Sequoia".
PAX: „Królowa Krystyna" z Gretą Garbo i aktualności.
STYLOWY: „Pod palącem niebem Argentyny" oraz rewja:
ŚWIT: „Wesoły jubileusz Mickey Mouse".
TĘCZA: „Wesoła wdówka" oraz Chór rosyjski i bałałajki.
TON: „Tyś mój cały świat".
UCIECHA: „Perły hrabiny" oraz rewja.

— TEATR WIELKI. Dziś w Teatrze Wielkim o godz. 3.30 jako przedstawienie popularne po cenach najniższych „Pastorałka" misterjum jasełkowe L. Schillera.

Wieczorem o godz. 8-mej „Przygoda w Grand Hotelu" operetka z Janiną Kulczycką w roli tytułowej. Dziś wystąpi również po raz pierwszy doskonały tenor Wojciech Dzieduszycki w roli Alberta. Pozatem obsada premjerowa.

— TEATR ROZMAITOSSI: Nieczynny. Premjera „Wachlarz Lady Windermere", — komedji O. Wilde'a, w której wystąpi gościnnie wspaniała dramatyczka polska Irena Solska, odbędzie się w połowie b. miesiąca.

— JUŻ W TYM TYGODNIU PREMJERA „MAJORA BARBARY": Premjera tej zdawna zapowiedzianej sztuki G. B. Shawa, odbędzie się dnia 11 b. m. w Teatrze Wielkim.

— DZIŚ W PONIEDZIAŁEK DNIA 6. B. M. W TEATRACH MIEJSKICH. O godzinie 3.30 po cenach najniższych cudowne misterjum jasełkowe „Pastoralka" już po raz ostatni; wieczorem o godz. 8-mej „Przygoda w Grand Hotelu" z Janiną Kulczycką w roli głównej oraz z Wojciechem Dzieduszyckim w roli Alberta. Chór Esbena. Bogaty balet.

— TRANSMISJA NABOŻEŃSTWA Z KATEDRY ORMIAŃSKIEJ. Dnia 6 b. m. o godz. 10.30, transmituje Polskie Radjo uroczyste nabożeństwo z lwowskiej katedry ormiańskiej. Mszę św. odprawi ks. infułat Kajetanowicz. Szereg pieśni religijnych wykona chór pod dyrekcją prof. Adamczaka.

— WYSTAWA OBRONY LWOWA otwarta codziennie od godz. 10 do 2-giej a w niedzielę także popołudniu od 4 do 7-ej.

REFERAT TURYSTYCZNY DYREKCJI LWOWSKIEJ PKP organizuje na 12 bm. pięć pociągów popularnych do Lwowa ze wszystkich stron Małopolski. I tak przybędą pociągi ze Stanisławowa, Tarnopola, Przemyśla, Borysławia, Drohobycza, Stryja i Złoczowa. Uczestnicy tej niedzielnej wycieczki do Lwowa korzystać będą z 70 proc. zniżki.

— POLSK. TOW. POLITECHNICZNE we Lwowie zawiadamia swoich członków, że we środę 8. b. m., odbędzie w sali Towarzystwa, przy ul. Zimorowicza 9, odczyt p. Doc. Dr. Czesława Strzeszewskiego p. t.: „Zagadnienie wartości we współczesnym systemie międzynarodowej wymiany handlowej".

Początek punktualnie o godz. 18.30. Goście wprowadzeni przez Członków, mile widziani.

— WALNE ZEBRANIE LWOWSKIEGO KOŁA ARCHID. Stowarzyszenia ks. ks. Prefektów, odbędzie się w środę, 15 b. m. o godzinie 16.30, w lokalu przy placu Kapitulnym 7.

Wywiadowca postrzelił ciężko włamywacza

(a) W dniu wczorajszym o godz. 6 wieczorem wydarzył się przy ul. Bogusławskiego l. 2 wypadek, który rzuca światło na ciężkie warunki, wśród których prowadzą swą służbę funkcjonarjusze policyjni. Jeden z wywiadowców Wydziału śledczego, przechodząc wczoraj wieczorem ul. św. Łazarza, zauważył dwu osobników, których zachowanie wydało się mu podejrzanem. Wywiadowca, obserwując obu, zauważył, iż

weszli oni do nowo budowanej kamienicy przy ul. Bołusławskiego l. 2.

Po chwili wszedł za nimi do kamienicy i skierował swe kroki do piwnicy, której labiryntem postępując, zatrzymał się przed jedną izbą, gdzie znajdowali się owi osobnicy. Jak później okazało się, byli to dwaj włamywacze, którzy urządzili sobie w piwnicy nowej realności melinę tymczasową. Dzielili się właśnie łupem, gdy w drzwiach stanął wywiadowca.

Na jego widok jeden z włamywaczy pochwycił sporą ilość piasku i sypnął nim w oczy wywiadowcy, poczem obaj rzucili się w kierunku wywiadowcy.

Ten cofnął się na korytarz i gdy włamywacze zaatakowali go,

strzelił do jednego z nich i zranił go ciężko w brzuch. Ranny włamywacz, tracąc przytomność upadł na ziemię a drugi zbiegł.

Wywiadowca zawezwał Pogotowie Ratunkowe, które rannego w nieprzytomnym stanie przewiozło do szpitala powszechnego. Na razie nie zdołano ustalić nazwiska postrzelonego. W jakiś czas później przybiegła na Pogotowie jakaś dziewczyna i pytała o rannego swego brata; prawdopodobnie już została zawiadomiona o zajściu przez drugiego, zbiegłego złodzieja. Dodać bowiem należy, że poprzedzającej nocy dokonane zostało przy ul. św. Łazarza l. 6 wielkie włamanie strychowe, gdzie łupem złodzieji padła bielizna wartości 5000 zł. Włamanie to pozostaje w prawdopodobnym związku z wczorajszym zajściem wieczornem.

Po opustoszeniu więzień

wzmożone ataki przestępczych żywiołów

(a) W ciągu ostatnich godzin zauważyć się daje wzmożony atak przestępczych żywiołów na cudzą własność. Jak nas informują — powoli powracają w więzienne mury ci, którzy zaledwie onegdaj na podstawie amnestji je opuścili.

Z wyjściem kilkuset przestępców na wolność, odrazu w ciągu ostatniej doby pogorszyły się wyraźnie stosunki bezpieczeństwa.

Zaraz z brzegu notujemy wypadek włamania przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 45. Służąca, Kazimiera Hnatowicz, zajęta u Róży Aschkenazy, wyszła o godz. 18-tej z mieszkania, położonego na II. p., do sklepiku, gdzie zabawiła przez chwilę. W czasie jej nieobecności

trzech nieznanych osobników wyłamało w drzwiach dwa zamki wertheimowskie a wybiwszy łomami drzwi, wtargnęło do mieszkania.

Sprawcy z przedpokoju udali się najpierw do kuchni, gdzie na szkodę właścicieli skradli 80 zł., poczem poczęli plondrować w mieszkaniu. Rozbili tedy szafę, z której zabrali niklową kasetkę, zawierającą 100 zł. i już poczęli zabierać garderobę do tłumoka,

gdy w tem w drzwiach pokoju stanęła służąca.

Zauważyła ona rozbite drzwi, wbiegła do przedpokoju a widząc, że ciemności zalegają mieszkanie, zaświeciła światło.

Na widok służącej jeden z włamywaczy rzucił się na nią i byłyby niewątpliwie władze policyjne stanęły wobec nowej „mokrej" roboty, gdyby Hnatowiczówna, po odtrąceniu włamywacza, nie była zbiegła czemprędzej do sąsiadów.

Spłoszeni włamywacze porzucili tłumok i czemprędzej rzucili się do ucieczki. Zbiegając ze schodów, porzucili łom, pęk wytrychów i kilka innych przyborów do włamania. Z łupem 180 zł. zbiegli bez śladu.

Inna szajka przypuściła w ciągu nocy atak

do sklepu bławatnego Izraela Brucka przy ul. Sapiehy l. 19.

Sprawcy dostali się najpierw do piwnicy, wybili w stropie duży otwór i w ten sposób stali się panami sytuacji. Skradli bieliznę męską i damską, krawaty, pończochy itp., łącznej wartości 577 zł. Nie pozostawili po swym występie ani śladu.

Nie powiódł się występ innemu złodziejowi.

Szymon Stolarek, pozostający bez miejsca zamieszkania,

włamał się na strych kamienicy przy ul. Zyblikiewicza l. 41, gdzie już przygotował znaczną ilość bielizny celem jej wyniesienia, gdy rozbite drzwi strychowe zostały zauważone przez jednego z lokatorów. Sprowadzony czemprędzej posterunkowy przytrzymał Stolarka na gorącym uczynku kradzieży i odstawił go do aresztów policyjnych. W czasie rewizji osobistej znaleziono przy złodzieju narzędzia, służące do włamań.

Niejeden złodziej prowadzi wywiad w ten sposób, że puka do mieszkania i wyciąga rękę po jałmużnę, gdy kto drzwi przed nim otworzy. Tak było w dniu wczorajszym przy ul. Małeckiego l. 5. Do mieszkania Emilji Świrkowej, współwłaścicielki kamienicy, zapukał taki złodziej, a po otrzymaniu jałmużny, odwdzięczył się w ten sposób, iż skradł z ganku cztery dywaniki i koc. Gdy zauważono kradzież, złodziej-„żebrak" był już daleko poza obrębem kamienicy.

Wieczorny raport policyjny znów podał nową serję włamań i kradzieży.

I tak w ciągu nocy przy ul. św. Łazarza l. 6, popełnione zostało włamanie strychowe, przyczem nieznani sprawcy **skradli na szkodę lokatorów bieliznę wartości 5000 zł.**

Nad ranem nieznani sprawcy wycięli otwór w żelaznej żaluzji, osłaniającej wystawę sklepu **Marycego Rittera przy ul. Krakowskiej l. 34,** gdzie skradli skórki futrzane wartości 270 zł.

Również nad ranem włamali się złodzieje **do budki z towarami bławatnemi Estery Gliewer na pl. Rzeźni,** gdzie skradli towary wartości około 400 zł.

Grasowali złodzieje i w wozach tramwajowych. Jeden z nich w wozie „4" z torebki Oktawji Grząskówny, nauczycielki (ul. Listopada l. 52) skradł 75 zł. w gotówce.

WYDARZENIA I WYPADKI

(a). „TOREBKARZ" NA WIDOWNI. W dniu wczorajszym wieczorem do przechodzącej ul. Czarnieckiego Bronisławy Kühne (ul. Krasińskiego l. 26) podbiegł jakiś młody osobnik i **wyrwał z jej rąk torebkę, zawierającą 20 zł. w gotówce, oraz przybory toaletowe, wartości 40 zł. Plaga „torebkarzy" zdaje się ustalać jako codzienne zjawisko.**

(a). **NIEMIŁY EPILOG KOLPORTERSKIEJ ZWADY.** Wczoraj w godzinach popołudn. wielu kolporterów na tle konkurencyjnem wszczęło ze sobą zwadę na pl. Akademickim. Wśród bójki kilku wyrostków, najgorzej wyszedł 16-letni Karol Kuzio (ul. Opoka 20, Zniesienie), który potrącony przez innego kolportera, upadł na bruk i doznał potłuczenia i zwichnięcia nogi. Zawezwane Pogotowie przewiozło potłuczonego kolportera do szpitala powszechnego.

(a). FATALNY SKOK Z TRAMWAJU. Markus Lipsker (Kleparowska 8) jedąc wczoraj z dworca głównego, zeskoczył w czasie biegu wozu tramwajowego tak fatalnie, iż doznał potłuczenia na całem ciele i przewieziony został do szpitala powszechnego.

JAK FAŁSZOWANO ŚRODKI ŻYWNOŚCI W GRUDNIU R. UB.?

Zakład badania żywności i przedmiotów użytku wykonał w grudniu 1.630 analiz, z czego 26 spraw skierowano na drogę sądową.

Mleka badano 457 prób, z tego 4 próby zawierały dodatek wody a 6 było zbieranych. Śmietan badano 75 prób, w tem zbyt chudych było 14. Maseł badano 301, jedno było fałszowane margaryną. Bryndza w 2 wypadkach na 6, była zwykłym zgliwiałym twarogiem. Wędlin badano 120, z tego 6 kiełbas zawierało dodatek mąki kartoflanej a 6 kiełbas było nadzianych w jelita końskie, co jest wzbronione. Smalców i olejów badano 21; wszystkie były dobre. Jaj zniszczono 680 spowodu zepsucią. Chleb i mąka były bez zarzutu. Wyrobów cukierniczych badano 82, z tego sprzedawane na ulicach czekolady nie zawierały wcale kakao, ani tłuszczu kakaowego, lecz paloną mąkę i tłuszcz kokosowy. Czekoladowe ozdoby na drzewko zawierały domieszkę łup kakaowych. Marmelada w 5 wypadkach była sporządzona na syrupie kartoflanym. Soki owocowe były również w 4 wypadkach sporządzone na syrupie kartoflanym. Proszków do pieczywa, zepsutych zniszczono 80 paczek. Rodzynki były w jednym wypadku bardzo silnie siarkowane. Konserwy pomidorowe były barwione i zawierały dodatek kwasu będźwinowego. Herbata, kawa, kakao, nie były fałszowane. Ocet w jednym wypadku był zbyt słaby. Piwa i wódek badano 31 prób, wszystkie były bez zarzutu. Wina badano 14 prób, z tego 2 wina były fałszowane sztucznemi dodatkami.

Zima bez zimy

(a). Z poranku osnutego mgłą wyłonił się dzień wczorajszy na tle bardzo łagodnej w tym roku zimy. Zazwyczaj w tym czasie miasto tonęło w zaspach gęstej szaty śnieżnej, puszyste dywany z bieli pokrywały chodniki, a wzdłuż jezdni wyrastały wciąż kopce i ławice śnieżne, rozbijane i brukane tysiącem wartkich kół, kopyt i stóp. Życie uliczne mieszało się w zawrotnym ataku lekkich płatków, opadających w spokojnej monotonji od ranka do zmroku. Obecnie nie doczekaliśmy się jeszcze śniegu w całej jego krasie, w całej jego srebrno-białej pełni.

W tym roku ani znaku ze śniegu. Trzej Królowie przynieśli nam ciepłą pogodę, jakby przesuniętą naprzód o kilka miesięcy, pełną mgły we wczesnych godzinach porannych, z biegiem godzin słotną, pokrywającą chodniki i jezdnie szeroko tu i ówdzie rozlewającem się błotkiem.

Ciepłe zimy, jakkolwiek są dobrodziejstwem dla biednej ludności miejskiej, nie są jednak mile widziane przez rolników. Stare, ludowe przysłowie głosi::

„Gdy w styczniu woda w rzekach huczy.
To na wiosnę mróz dokuczy".

Natomiast inne przysłowie objawia zadowolenie z ciepłego stycznia i zapewnia, że

„Gdy w styczniu ciepło jak w maju,
Bądźcie pewni urodzaju".

Naogół przeważają prognozy w tym duchu, że jeżeli styczeń jest słoneczny i jasny, to taka aura wyrokuje o dobrych zbiorach i ciepłem lecie

PROGRAM RADJOWY

PONIEDZIAŁEK, DNIA 6 STYCZNIA.

9.00 Audycja poranna. 9.50 (Lw.) Odczytanie progr. na dzień bieżący. 10.30 (Lw.) Transmisja nabożeństwa uroczystego z katedry Ormiańskiej we Lwowie — ze Lwowa na wszystkie rozgłośnie polskie. Chór katedralny śpiewać będzie pod dyr. prof. Adamczaka. Nabożeństwo odprawi ks. infułat D. Kajetanowicz. Asystują: ks. G. Gawroński i ks. M. Józefowicz. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 (Lw.) „Trzej królowie w kolendzie" feljeton wygł. dr. A. Fischer, prof. U. J. K. 12.15 Poranek muzyczny w wyk. orkiestry symf. 13.00 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowiskowy fragment ze sztuki Z. Nałkowskiej „Dom kobiet". 13.20 Koncert muzyki tanecznej. — 14.00 „Dwie powieści" 14.20 (Lw.) Popularne utwory symfoniczne (płyty). — 15.00 „Pasjans i robótki" pogadanka M. Niklewiczowej. 15.15 (Lw.) Audycja kolendowa Rajmunda Pragłowskiego w wyk. kolendników Lwowskich i chór „Bard" pod dyr. M. Krzyńskiego. 15.35 Słuchowisko wiejskie „Heca w Jaźwinach" J. Stępowskiego. 16.05 Recital fortepianowy I. Kaszowskiej. 16.35 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko „Wielka stawka". 17.05 Muzyka taneczna. 18.00 „Benedykt Dybowski" pogadanka — wygłosi doc. dr. P. Słomiński. 18.10 Minuta poezji — wiersze W. Gomulickiego. — 18.15 „Szopka na Starem Mieście" Or-Ota. 18.45 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 19.00 (Lw.) Zapowiedź programu na dzień następny. 19.10 (Lw.) Wiadomości sportowe lokalne. 19.15 (Lw.) Koncert reklamowy. — 19.30 (Lw.) Ukraińskie kolendy. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja żołnierska. 20.30 Dziennik wieczorny. 20.40 „Obrazki z Polski Współczesnej". 20.45 Arje i pieśni w wyk. M. Saleckiego. 21.15 Wieczór literacki, poświęcony Ignacemu Chodźce. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej. 23.05 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt.

Kronika stanisławowska

Z SĄDU. Przed przysięgłymi toczyła się rozprawa przeciwko M. Sołowejowi, M. Romanowskiemu i St. Meryndzie, którzy mieli za namową W. Majstrzyka dokonać napadu rabunkowego na Iwana Łohazę. W wyniku rozprawy został Sołowej skazany na półtora roku więzienia, pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

ZBLIŻA SIĘ KARNAWAŁ. W mieście naszem odbędzie się cały szereg zabaw urządzanych przez polskie towarzystwa i organizacje. Apelujemy do komitetów zabawowych, ażeby na urządzane imprezy karnawałowe, angażowały tylko orkiestry chrześcijańskie.

Humor

W UBEZPIECZALNI SPOŁ

— Panie! Pan wyrywa mi już trzeci ząb z przodu, gdy mnie boli ząb trzonowy.

— To nic. Po kolei dojdziemy i do zębów trzonowych.

UPRZEJMOŚĆ.

W zakładzie pogrzebowym toczy się następująca rozmowa:

— Proszę pana... mój mąż umarł...

— Bardzo mi przyjemnie.

— Chciałabym kupić trumnę...

— Z największą przyjemnością służę pani.

— Zechce pan również ułożyć nekrolog...

— Z rozkoszą.

JUBILEUSZ

— Dzisiaj mija 25 lat od chwili, kiedy zacząłem pracować w pańskiej firmie, panie szefie.

— No, widzi pan, ma pan szczęście — nie każda firma istnieje tak długo.

OGŁOSZENIA

KUPNO — SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

ANTYCZNE MEBELKI
poleca stolarnia w podwórzu — Kołłątaja 5.

FORTEPIAN w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Listy „Dziennik Polski" — „Dobry ton". 100

ZAKŁAD FRYZJERSKI do sprzedania w mieście powiatowem. Listy do „Dziennika Polskiego" „Duże dochody". 101

MAŁY DOMEK do sprzedania blisko stacji za 1.600 zł., woda, światło na miejscu. Lesienice, Anna Sagan. 112

WÓZEK dziecinny, tanio do sprzedania. Lwowskich Dzieci 27 m. 6. 114

ZIMNA WODA. Dom do sprzedania, 2 pokoje i 2 kuchnie, 370 sążni parceli. Walczak — Zimna Woda. 115

FUTRO damskie, prawdziwe łoszaki sprzedam. Gródecka 10/II. 119

SPRZEDAM okazyjnie futro szopy. Sapiehy 47, m. 5. 121

SPRZEDAM dom przy tramwaju, pokój kuchnia wolny. Zniesienie, Długa 28. 120

NAUKA — WYCHOWANIE

FORTEPIANU lekcji udziela konserwatysta na przystępnych warunkach. Zadwórzańska 74. 105

MAM FORTEPIAN do ćwiczeń. Zgłoszenia Kantor „Dziennika Polskiego" „I. B." 106

OD STYCZNIA nowe kursy francuskiego, angielskiego, niemieckiego, włoskiego. Początkujący, zaawansowani. Buchalterja, stenografja, korespondencja polsko - niemiecka, maszyny. Ecole Francaise, Batorego 34/I. 110

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DWA pokoje, kuchnia, komfort do wynajęcia. Sierpowa 10. 123

3 POKOJE, kuchnia, komfort do wynajęcia. Dąbrowskiego 7. 124

POKÓJ umeblowany, słoneczny, osobne wejście do wynajęcia. — Domagaliczów 2, m. 7. 122

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, kuchnia, komfort do wynajęcia. Winc. Pola 1. 8. 125

CZTERY pokoje, kuchnia komfort, parter do wynajęcia. Zimorowicza 19, dozorca. 126

DO WYNAJĘCIA tanio pokój, kuchnia, park Łyczakowski. Zgłoszenia rano Świderska, Pełczyńska 28. 99

URZĘDNICZKA szuka pokoju z kuchnią, blisko śródmieścia. Listy z podaniem ceny do „Dziennika Polskiego" „Jedna osoba". 103

5 POKOI, kuchnia, komfort, do wynajęcia, plac Akademicki 3. 108

SKLEP do wynajęcia, Snopkowska 35, drzwi 4. 111

DWA pokoje, kuchnia, cieple, do wynajęcia. Łyczakowska 174. 118

POKÓJ z kuchnią umeblowany do wynajęcia. Potockiego 102. 117

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Kłonowicza 4, m. 5. 127

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.

PANNA z maturą gimnazjalną przyjmie praktykę biurową na b. skromnych warunkach. Listy „Dziennik Polski" „Pisze na maszynie". 102

WOLNE POSADY

CHŁOPCA, jako służącego sklepowego przyjmę, polecenia, ew. kaucja wymagane. Zgłoszenia Administracja „Dziennika Polskiego" pod „Uczciwy". 109

MATRYMONIALNE

URZĘDNIK na dobrej posadzie pozna pannę do lat 30 w celu matrymonjalnym. Pośrednictwo rodziny mile widziane. Na anonimy nie odpowiadam, tylko poważne oferty proszę kierować do „Dziennika Polskiego" „Idealista". 104

RÓŻNE

Akuszer-ginekolog-operator

Dr. IGNACY SCHWARZ

przeprowadził się na ulicę Legjonów 3

nad kinem Palace



MEBLE

sypialnie, jadalnie, salony, pokoje kombinacyjne, pokoje męskie skromne i wykwintne, ceny niskie, wyrób pierwszorzędny poleca **Fr. Zieliński, Lwów, Kołłątaja 5** (stolarnia i skład w podwórzu). 73

GRUŹLICA PŁUC



jest nieubłagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują p. p. Lekarze **„Balsam TriKolan-Age"** który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel. 21

MLEKO dostarczę 30—50 litrów dziennie. Samborski, Gaje—Czyżyków. 116

Z półki księgarskiej

Jakób Handel: „Dzieje językoznawstwa". Lwów 1935, nakładem „Filomaty", w 8-ce mniejszej, str. XXVI+267. Z licznemi ilustracjami. Cena w oprawie 4 zł.

Sumienny zarys monograficzny dra Handla ma wartość pracy pionierskiej, jest bowiem po rozprawie o historji lingwistyki ś. p. Baudouina w wydawnictwie „Dzieje myśli" (1909, II.) drugą u nas udatną próbą syntetycznego ujęcia tej trudnej i dla szerszego ogółu na siedem pieczęci zamkniętej gałęzi wiedzy humanistycznej. Autor podkreśla zaraz na wstępie fakt niekorzystny dla rozwoju językoznawstwa greckiego, a pośrednio wogóle europejskiego, że w Helladzie zajmowali się kwestjami lingwistycznemi nie gramatycy zawodowi, lecz filozofowie i sofiści, którzy zamiast imać się żmudnej, drobiazgowej analizy, porywali się na śmiałe syntezy, bez przygotowania dla nich drogą indukcyjną solidnego podmurowania sklasyfikowanych i objaśnionych systematycznie szczegółów.

Niemniej im, Grekom, zawdzięczamy całą nomenklaturę, całe słownictwo gramatyczne i podstawy terminologji języków nowożytnych. Wielu lingwistów renesansowych przyczyniło się do okrycia umiejętnego językoznawstwa porównawczego, stworzonego na właściwą skalę w XIX. wieku. Omówiwszy krótko językoznawstwo semickie i gramatyków indyjskich, uwydatnia autor znaczenie przełomowe odkrycia sanskrytu w drugiej połowie XVIII. wieku. Odkryto pokrewieństwo całej rodziny językowej indoeuropejskiej i ustalić starano się ich nomenklaturę.

W latach 1816—70 pracowali lingwiści głównie nad klasyfikacją języków tej rodziny, ustaleniem stopnia ich pokrewieństwa, przyczem do wszystkich gramatyk użyto z powodzeniem metody porównawczej w badaniach. Obok językoznawstwa porównawczego formuje się odłam jego historyczny i filozoficzny. Po roku 1870 zjawia się nowy prąd, szkoła młodogramatyków, badaczy praw fonetycznych i t. zw. analogji, tudzież systematyków. Rozdział osobny poświęcił autor problemowi glottogenezy, czyli kwestji, jak powstała mowa ludzka w najszerszem znaczeniu tego wyrazu. Dzieje językoznawstwa w Polsce przedstawił językowo prof. Ganszyniec, nie tając, że brak nam tu i wielkich koncepcyj i wielkich syntez, że przeszczepiamy i przeżuwamy wyniki nauki prawie wyłącznie niemieckiej. Za największego lingwistę polskiego uważa Baudouina de Courtenay'a.

Można tu było wspomnieć, jako curiosum, wyczyn „językoznawczy" ks. Dębołęckiego z XVII. wieku. Dziwi brak wzmianki o twórcy fonetyki polskiej, Ś. p. T. Bennim. Podana wszędzie starannie bibljografja ułatwia kontrolę materjału tekstowego i pogłębienie wielu zagadnień, skoniecznościi ledwie napomkniętych. Ogromnie ożywia książkę, przejrzyście i jasno napisaną, dział ilustracyjny, pełen fotografij wybitniejszych lingwistów (około 60). Niepotrzebnie zamieszczono na str. 52 i 193 dwukrotnie tę samą podobiznę Fr. Schlegla. C. L.

„Przegląd Klasyczny". nr. 5—6 za rok 1935, str. 449—668. Poświęcony cały rocznicy Horacjańskiej. Prof. Ganszyniec we wstępnym artykule ostro wytyka zaniedbanie w Polsce uczczenia tej rocznicy przez czynniki powołane. On też w dużej, imponującej erudycją rozprawie omawia „Śpiew poezyj horacjańskich w szkole". P. Schulbaumówna charakteryzuje krajobraz w odach Horacego, dr. Pilch oświetla dobrze znaczenie wychowawcze poezyj Horacego i umiłowanie, jakie miał dla nich Sienkiewicz. Tłumaczenie fragmentu z Huxleya, wiązanka przekładów z Horacego i obszerna bibljografja w układzie prof. Ganszyńca, uzupełniają obfitą i doborową treść zeszytu. L.

Jerzy Drzewicki: „Syn wyzwoleńca". Lwów 1935, nakładem „Filomaty", str. 56.

Nowelistycznie, w kilku obrazkach, ujęty życiorys Horacego, przeplatany cytatami wierszowanymi z jego utworów i ilustrowany.

Tadeusz M. Lewicki: „Wywczasy poety". Lwów 1935, nakł. „Filomaty", tomików 2. Szkic obyczajowy z zakresu kultury rzymskiej czasu Oktawjana Augusta w 2 częściach: „W drodze do Sabinum" i „Uroki". Forma nowelystyczna. Przepisy staroświeckie.

Quintus Horatius Flaccus: „Wybór poezyj". Lwów 1935, nakł. „Filomaty", str. 112.

Mała antologja przekładów nie najwierniejszych, ale najartystyczniejszych, różnych piór. Wykaz autorów na końcu, zamiast pod każdym utworem, utrudnia orjentację. Na początku wiersz okolicznościowy ku czci Horacego. Kilka rycin.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekscie od 2—5 str. zł. 0·70. W tekscie od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. po zł. 0·15.
Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów.

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudjusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów. ul. Zimorowicza 15.